

Protest przeciw deportacji dzieci imigrantów

6 marca 2011

IZRAEL. 4 marca setki ludzi demonstrowały w Tel Awiwie przeciwko rządowym planom deportacji z Izraela dzieci imigrantów. Jedną z zagrożonych deportacją osób jest 12-letnia Esther Akipehae z RPA, bohaterka nagrodzonego Oscarem filmu „Strangers No More” („Już nie obcy”). Dokument opowiada o kilkorgu spośród dzieci z 48 krajów, które w Tel Awiwie znalazły schronienie przed wojną, głodem, ludobójstwem. Wszystkie chodzą do szkoły podstawowej Bialik-Rogozin. Deportacja grozi 180 uczniom tej placówki.

Gila Almagor, obecna wśród protestujących sławna aktorka, powiedziała zgromadzonym: „Tych czterysta dzieci jest uznawanych za nielegalnych (imigrantów), ale one są izraelskimi dziećmi tak samo jak nasze dzieci. Urodziły się tutaj, dorastały i nie mają żadnego innego kraju.” Dodała, że dzieci powinny otrzymać prawo stałego pobytu. Wezwała też do ukrycia ich przed władzami w przypadku, gdyby minister spraw wewnętrznych nie wycofał się z planu deportacji.

Zgodnie z decyzją rządu z lipca 2010 roku łącznie z Izraela miałoby być deportowanych 400 dzieci imigrantów, mimo że wiele z nich urodziło się w tym kraju. W ubiegłym tygodniu pojawiły się informacje, że na lotnisku Ben Guriona powstał specjalny punkt, w którym przez jakiś czas, przed wydaleniem z kraju, mieliby być przetrzymywani imigranci uznani za nielegalnych oraz ich dzieci.

Jak donosi z Tel Awiwu Juliusz Urbanowicz z PAP, w parku Meir Gan, gdzie miał miejsce protest, pojawiła się także niewielka kontrdemonstracja mieszkańców południowej części Tel Awiwu. Jej uczestnicy skandowali: „Izrael jest żydowskim krajem”. Twierdzili, że w ich okolicy imigranci stali się już

większością, powodując wzrost przemocy i liczby gwałtów.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)